

Strzelczyk, Jerzy

"Drogi do niepodległości. Polskie i rumuńskie koncepcje polityczne i ich realizacja w latach 1837-1849",
Małgorzata Willaume, Warszawa-Łódź
1984 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/3, 637-638

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

tylko wyciąg najważniejszych danych z raportów wydziałów" (s. 20), dwa ostatnie mają charakter bardziej sformalizowany.

W publikacji pominięto exposés ministra spraw wewnętrznych i policji, poprzedzające czytanie raportów w Sejmie, ponieważ miały one charakter wprowadzający i nie zawierały istotnych elementów merytorycznych. Ze względów technicznych zaś pominięto (niestety) tabele uzupełniające Raporty.

Cenny pomysł przedstawienia łącznie wszystkich raportów ułatwia badania porównawcze w sprawach szczegółowych, przede wszystkim zaś dotyczące ogólnego obrazu Królestwa.

Wydawnictwo poprzedzono obszernym wstępem, wyczerpująco przedstawiającym ustawodawstwo o obowiązku przygotowywania Raportów. Omówiono także praktykę ich zestawiania, trudności ze zdobywaniem materiałów od komisji rządowych. Wstęp uzupełnia opis archeograficzny publikowanego materiału. Przydałaby się nieco staranniejsza korekta tej części tomu (np. nazwisko Aleksandra Kożuchowskiego pisane jest przez rz s. 11, przypis 32 na s. 15 jest niejasny, zaś na s. 21 powinno być 1829, a nie 1929 r.).

Raporty opatrzone starannymi i wyczerpującymi erudycyjnymi przypisami rzeczowymi. Ich przygotowanie wymagało od wydawców ogromnej i zapewne często bardzo żmudnej pracy. Ułatwiają one korzystanie z wydawnictwa zwalniając zainteresowanych od kłopotliwych dodatkowych kwerend.

Na drugi tom złożyć się mają uwagi izb sejmowych o Raportach. Pozostaje nadzieja, że tom ten ukaże się szybko i umożliwi całościowe wykorzystanie wydawnictwa.

M. K.

Małgorzata Willaume, *Drogi do niepodległości. Polskie i rumuńskie koncepcje polityczne i ich realizacja w latach 1837—1849*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Łódź 1984, s. 169.

Monografia ta wyróżnia się na tle bogatej, ale raczej przyczynkarskiej historiografii dotyczącej rumuńskiego ruchu narodowego oraz kontaktów polsko-rumuńskich w tej dziedzinie. Autorka koncentruje się na ogólnych modelach polskiego i rumuńskiego ruchu narodowego w latach 1837—1849, a więc w okresie najbardziej dynamicznych zmian i wielu ważnych wydarzeń w tej dziedzinie. W pięciu rozdziałach daje interesujące, oryginalne porównanie obydwu ruchów narodowych — ich odmiennych uwarunkowań i analogicznych dążeń. Na tym tle w sposób lakoniczny, ale pełny omówiła ważniejsze etapy współpracy polsko-rumuńskiej.

Porównanie to zostało wzbogacone gruntowną analizą świadomości narodowej ówczesnych Rumunów i Polaków oraz roli poszczególnych jej składników i wzajemnych relacji między modelami świadomości a programami ruchu narodowego.

Między obu ruchami narodowymi istniały i umacniały się znaczne podobieństwa w zakresie poszczególnych składników świadomości i programów narodowych, natomiast generalne cele i baza społeczna pozostawały odmienne. Pod tymi względami więcej podobieństw występowało między demokratami i radykałami obu ruchów.

Zastrzeżenia budzi twierdzenie autorki o „małej elastyczności” programu proponowanego Rumunom przez Hotel Lambert (s. 151). Dokładniejsze zanalizowanie działań i projektów tego ugrupowania w stosunku do krajów bałkańskich dostarcza dowodów, że w toku zmieniających się wydarzeń formułował on bardzo różne warianty rozwiązania. Początkowy postulat skupienia narodów bałkańskich wokół

Turcji stawał się dla działaczy polskich (z wyjątkiem Czajkowskiego) coraz bardziej iluzoryczny. Jego powtarzanie płynęło z oczywistego i słusznego przekonania, że wobec słabości ruchu narodowego rumuńskiego w 1848 r. i siły Rosji jedyną alternatywą w tym momencie pozostawały: luźny, formalny protektorat sultański lub stopniowe podporządkowanie obu księstw przez carat.

Książka odznacza się dobrą, przejrzystą konstrukcją. Mimo skromnej objętości w pełni wykorzystuje bogate źródła drukowane i rękopiśmienne. Przyczyny obiektywne sprawiły, że autorka w minimalnym stopniu mogła korzystać z rękopisów rumuńskich, ale luki te redukuje solidna kwerenda w źródłach publikowanych. Szerokie ramy monografii sprawiły, że autorka wykorzystała jedynie podstawowe rękopisy, ale trzeba przyznać, że wybrała je ze znawstwem i dobrze zinterpretowała. Niektóre fragmenty, zwłaszcza opisy konkretnych przejawów współdziałania polsko-rumuńskiego, zawierają zbyt szczegółowe rozważania.

W sumie jednak nowa publikacja jest cennym wzbogaceniem polskiej bałkanistyki, szczególnie wartościowym jako próba sformułowania szerszych refleksji w zakresie studiów porównawczych nad ruchami narodowymi Europy środkowej i południowoschodniej.

J. S.

Zarys powstania styczniowego opracowany w warszawskiej cytadeli. Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty, red. Stefan Kieniewicz, Tatiana Kopriejewa, Leonid Szyłow, Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 468.

Kolejny tom monumentalnego wydawnictwa źródeł do dziejów powstania styczniowego, będącego efektem współpracy badaczy polskich i radzieckich, przynosi obszerną relację o przygotowaniach powstańczych i przebiegu walki. Jest ona dziełem kilku powstańczych działaczy, których skłoniono w więzieniu do opracowania podobnego tekstu; najważniejszą rolę w owym osobliwym zespole autorskim odgrywał Zdzisław Janczewski. Znaczny był też wkład redakcyjny Piotra Cugałowskiego, w latach 1864—1866 sekretarza Tymczasowej Komisji Śledczej w Warszawie, w którego spuściznie odnaleziono część publikowanego obecnie materiału. „Zarys” porównywać należy z podobnymi opracowaniami pióra Oskara Awejdedo i Karola Majewskiego, wydanymi już wcześniej w niniejszej serii. Chodzi tu zatem o dosyć typową dla carskich funkcjonariuszy śledczych praktykę skłaniania tych oskarżonych, którzy załamał się i liczyli na złagodzenie kary do obszernego przedstawiania nie tylko swej działalności, lecz także przebiegu znanych sobie wypadków wraz z komentarzem. W przedmowie Tatiana Kopriejewa i Stefan Kieniewicz podkreślają, że źródła tego typu winny być traktowane z najwyższą ostrożnością: są one obciążone wszystkimi wątpliwościami, jakie żywią się wobec zeznań śledczych. Można więc doszukiwać się w nich tendencji autorów do tuszowania swojego udziału w opisywanych wydarzeniach, formułowania oskarżeń pod adresem przeciwników, politycznych, eksponowania momentów świadczących o głupocie czy nieudolności organizatorów powstania itd. Co więcej nacisk urzędników i oficerów śledczych prowadził z reguły do zniekształcania relacji, tak by odpowiadały one przyjętym oficjalnie wersjom i interpretacjom.

Oprócz „Zarysu” umieszczono w niniejszym tomie dwa aneksy. Pierwszy jest przedrukiem rzadkiej broszury „Wíty!”, opublikowanej w czerwcu 1863 r. przez Alfreda Szczepańskiego a zawierającej oskarżenia pod adresem władz powstańczych i projekty radykalizacji metod walki, w tym szerszego stosowania terroru indywidualnego. Drugi zawiera trzy memoriały powstałe na emigracji w końcu